

MARYSIA, MARYLA, MANIA...
O KATEGORII IMION OBIEGOWYCH

Słowa tematyczne: imiona polskie, wersje nieoficjalne imion, budowa morfologiczna imion, skrypty kulturowe

Imię jako pierwsza i podstawowa, obligatoryjna nazwa osoby, służąca przede wszystkim do jej identyfikacji, współcześnie ma charakter urzędowy, jest nadawane w prawnie określonej, skodyfikowanej formie językowej. Formę tę określa się jako imię metrykalne lub oficjalne, chrzestne, podstawowe. Równocześnie w obiegu społecznym dane imię metrykalne występuje zwykle w wielu wariantach. Język polski dzięki swej słowotwórczej giętkości i obfitości technik derywacyjnych umożliwia tworzenie nieraz bardzo licznych takich wariantów, w pewnych przypadkach nawet kilkunastu, por. np. warianty imienia *Maria*: *Marysia, Marysieńka, Maryś, Maryśka, Marysieczka, Marysiątka, Marysiulka, Marychna, Maryjka, Maryna, Marynia, Maryla, Marylka, Mania, Maniusia, Mańka, Maja, Majka, Majeczka*, a nawet — jak pisze w „Księdze naszych imion” J. Bubak (1993) — *Rysia* czy wspomniane przez E. Umińską-Tytoń (1986) formy *Mycha* (od *Marycha*) i *Mynia* (od *Marynia*). Niektóre z tych form zdołały się już usamodzielnic i są nadawane dzieciom oficjalnie jako odrębne imiona (Malec, 2001, s. 68). Dotyczy to w powyższym przykładzie takich derywatów, jak *Maja, Maryla*¹. Przez dotychczasowych badaczy wszystkie nieoficjalne formy imion były wyliczane zazwyczaj pod zbiorczą nazwą „zdrobnienia” (tak np. Bubak, 1993) lub spieszczenia, „hipocoristica” (tak np. Wróbel, 1973), rzadziej były bardziej ostrożnie określane jako „formy pochodne od imion chrzestnych” (tak Umińska-Tytoń, 1986). Sposoby tworzenia wariantów imion były już kilkakrotnie przedmiotem opisu, por. np. prace E. Umińskiej-Tytoń (1986) czy H. Wróbla (1973). Zazwyczaj — chyba niezbyt słusznie — mówiono ogólnie o tzw. hipokorystykach, podczas gdy tylko część wariantów imion można zaliczyć do

¹ Marian Kucala w swej pracy z 1996 r. wymieniał ponadto liczne męskie imiona formalnie deminutywne na *-ek*, które zostały nadane w tamtych latach — mimo wówczas obowiązujących prawnych zakazów — jako imiona podstawowe, chrzestne (Kucala, 1996), np.: *Darek, Jarek, Jurek*.

spieszceń, pozostałe zaś są współcześnie albo uczuciowo neutralne, np.: *Janek, Wladek, Ala, Jola*, niektóre natomiast należą wręcz do form zgrubiałych, np.: *Stach, Zdzych, Zocha*. Na istnienie form imion, które utraciły swój walor emocjonalny, zwróciła uwagę Maria Malec (2001), rezerwując dla nich termin „formalne hipokorystyki”, przejęty z czeskiej antroponimii, konkretnie od J. Pleskalovej (1998, s. 103; cyt. za: Malec, 2001, s. 68).

O ile mi wiadomo, nikt dotychczas nie przeprowadził klasyfikacji wariantów imion metrykalnych w języku polskim. Tymczasem użycie różnych wariantów imienia jest uzależnione od wielu czynników, które mogłyby stanowić kryteria takiej klasyfikacji, m.in. od relacji społecznej między rozmówcami, ich wieku, płci, pozycji społecznej, sytuacji komunikacyjnej, postawy uczuciowej, czasem też aktualnej mody językowej. Celowe wydaje się sklasyfikowanie takich wariantów, zwłaszcza przez wskazanie ich mocy illokucyjnej, polegającej na kreowaniu określonej relacji między interlokutorami i wyrażaniu ich wzajemnego nastawienia. Nietrudno wskazać choćby dziecięce warianty imienia, używane przede wszystkim przez dorosłych, zwłaszcza rodziców, w stosunku do dzieci, np.: *Jaś, Franio, Wojtuś, Elżunia, Martusia*. W tym tekście chcę jednak zająć się nie wszystkimi, lecz tylko jedną wybraną kategorią, wyrażnie moim zdaniem wyodrębniającą się wśród wariantów nieoficjalnych imion, którą nazywam kategorią imion obiegowych. Zazębia się ona ze wspomnianą kategorią formalnych hipokorystyków.

Kategorię tę współcześnie wyróżnia jasno określony kontekst ich użycia oraz związana z nim charakterystyczna postać formalna imienia. W kontaktach codziennych, wskutek silnie zaznaczającej się mody na potoczność, używa się dziś chętnie form, które są zasadniczo neutralne uczuciowo, a jedyną pragmatyczną „nadwyżką” ich znaczenia jest właśnie sygnalizowanie mniej oficjalnego, nie urzędowego, a bardziej bezpośredniego stosunku łączącego rozmówców, np.: *Wojtek* od *Wojciech*, *Małgosia* od *Małgorzata*. Formy te, podobnie jak formy oficjalne, mogą być użyte w zwrotach grzecznościowych typu: *panie* + imię, *pani* + imię, czyli obok form bardziej oficjalnych: *panie Wojciechu!*, *pani Małgorzato!* możliwe jest też zastosowanie form „cieplejszych” i mniej „sztywnych”: *panie Wojtku!*, *pani Małgosiu!*. Drugim kontekstem, w którym obserwujemy coraz częstsze pojawianie się takich form imion, są oficjalne komunikaty pisane, takie jak np. podpisy autorów pod tekstami lub zdjęciami w prasie, np. projektantka ubrań *Gosia Baczyńska* (nie *Małgorzata Baczyńska*), dziennikarka *Wiola Śpiechowicz* (nie *Wioletta Śpiechowicz*), dane aktorów występujących w filmie, np. *Wojtek Pszoniak* (nie *Wojciech Pszoniak*), wypowiedzi w mediach o określonych politykach, np. *Radek Sikorski* (nie *Radostaw Sikorski*), sportowcach, np. *Radek Majdan* (nie *Radostaw Majdan*). Niektóre osoby publiczne znane są wręcz tylko pod taką formą imienia, np. reżyser filmowy *Adek Drabiński*, któ-

ry ma imię urzędowe *Arkadiusz*. W ostatnim czasie zakres użycia obiegowych form imion poszerza się coraz bardziej. Z obiegu potocznego lub półoficjalnego zaczynają one wkraczać do obiegu oficjalnego.

Takie właśnie posługiwanie się w przestrzeni publicznej nieoficjalnymi, potocznymi formami imion zamiast form metrykalnych niektórzy uważają za jeden z przejawów wpływu języka angielskiego na język polski. Rzeczywiście, w kulturze angielskiej i amerykańskiej nikogo nie dziwi, że np. o prezydentach czy premierach często oficjalnie mówi się i pisze, używając form potocznych imienia, por. np.: *Tony* (od *Anthony*) *Blair*, *Bill* (od *William*) *Clinton*, *Jimmy* (od *James*) *Carter*. Zjawisko to w gramatykach angielskich nosi nazwę *clipping* (Mańczak-Wohlfeld, 1993, s. 281).

Obiegowe formy imion w pewnym zakresie mogą funkcjonować jako pseudonimy, np. wspomniany reżyser Adek Drabiński, nie używając imienia metrykalnego, a wybierając nie do końca „przewidywalną” formę imienia *Adek*, właściwie posługuje się już pseudonimem, świadomie lub nieświadomie utajnia bowiem swoje prawdziwe, urzędowe imię.

Szczególnie interesujące dla językoznawcy wydaje się to, że struktura formalna imion obiegowych opiera się na pewnym dającym się współcześnie zdefiniować, wzorcu morfologicznym², przy czym wzorec ten jest inny dla imion męskich i inny dla imion żeńskich.

W kategorii imion obiegowych męskich można wymienić m.in. takie: *Antek*, *Darek*, *Jacek*, *Jarek*, *Janek*, *Marek*, *Przemek*, *Radek*, *Romek*, *Staszek*, *Tomek*, *Wojtek* itd.

Są to imiona pasujące do wzorca morfologicznego, który wymaga, aby: a) takie imię było dwusylabowe, b) najlepiej zakończone na *-ek*, c) w miarę możliwości nie zawierało spółgłosek miękkich i dzięki temu nie miało dodatkowego uczuciowego zabarwienia, zwykle pieszczotliwego. Dopasowanie do tego wzorca przebiega w sposób następujący:

1. Jeżeli imię w formie oficjalnej już spełnia powyższe warunki, czyli jest dwusylabowe i kończy się na *-ek*, to obsługuje w niezmienionej formie sferę kontaktów obiegowych i półoficjalnych, np.: *Jacek*, *Marek*.

2. Jeżeli jest jednosylabowe, to otrzymuje sufix *-ek*, np.: *Jan-ek* od *Jan*, *Piotr-ek* od *Piotr*, *Lesz-ek*³ od *Lech*, czemu towarzyszy (lub nie) wymiana spółgłoski w podstawie słowotwórczej z twardej na miękką lub na funkcjonalnie miękką.

² Próbę rekonstrukcji takiego wzorca podjęłam po raz pierwszy w artykule opublikowanym 10 lat temu (Przybylska, 2007).

³ Jak zauważa M. Kucala, imiona *Leszek*, *Zbyszek/Zbyszko* „są deminutywne z pochodzenia, ale od dawna traktowane jako imiona podstawowe (szczególnie *Leszek*), podobnie jak *Jacek* i *Franciszek*” (Kucala, 1996).

3. Jeżeli imię ma dwie sylaby lub więcej, to sufiks *-ek* dodawany jest do podstawy pochodzącej z formy oficjalnej imienia i obejmującej:

— pierwszą sylabę wraz ze spółgłoskowym nagłosem (lub jego częścią) drugiej sylaby, np.: *Ad-ek* (od *Adolf*), *Ant-ek*, *Ar-ek*, *Bart-ek*, *Ben-ek*, *Bol-ek*, *Dar-ek*, *Ed-ek*, *Fel-ek*, *Fran-ek*, *Heni-ek*, *Hir-ek* (od *Hieronim*), *Ir-ek*, *Jar-ek*, *Józ-ek*, *Jul-ek*, *Kaz-ek*⁴, *Luc-ek*, *Maci-ek*, *Mir-ek*, *Przem-ek*, *Rad-ek*, *Rom-ek*, *Seb-ek* (od *Sebastian*), *Staw-ek*, *Stef-ek*, *Szym-ek*, *Sylw-ek*, *Tad-ek*, *Tom-ek*, *Wac-ek*, *Wald-ek*, *Wład-ek*, *Włod-ek*, *Wit-ek*, *Wojt-ek*, *Zdzis-ek*, *Zen-ek*⁵; ewentualne spółgłoski miękkie zawarte w formie oficjalnej po dodaniu sufiksu *-ek* wymieniają się na twarde, por.: *Kazimierz* — *Kaz-ek*, *Mieczysław* — *Miet-ek* czy *Wojciech* — *Wojt-ek*;

— część podstawy pozostałą po ucięciu pewnej grupy nagłosowej głosek, np.: *Pold-ek* (od *Leo*[pold]), *Bast-ek* od *Se*]bastian, *Mund-ek* (od *Ed*]mund), *Gien-ek* od *Eu*]geniusz, *Tol-ek* (od *Ana*]tol) itp.;

— część podstawy przekształconą fonetycznie w sposób nieregularny, np.: *Czar-ek* (od *Cezary*), *Jur-ek* (od *Jerzy*), *Kost-ek* (od *Konstanty*), *Mani-ek* (od *Marian*), *Stasz-ek* (od *Stanisław*).

W niektórych imionach dodanie sufiksu *-ek* do skróconej podstawy wywołuje wymianę spółgłoski podstawowej na spółgłoskę miękką, zwykle jest to *ś*, co sprawia, że nie spełniają one zawartego we wzorcu warunku c), np.: *Czesi-ek* (od *Czesław*), *Rysi-ek*, *Grzesi-ek*, *Krzysi-ek*, *Wiesi-ek*, *Zdzisi-ek* i *Mani-ek*. Te formy w mniejszym stopniu nadają się do pełnienia funkcji imion obiegowych, ponieważ obecne w nich spółgłoski miękkie nadają im lekkie zabarwienie ekspresywne, co sprawia, że mogą być odbierane jako zbyt poufale i w pewnych sytuacjach lekceważące. Ta sama uwaga dotyczy imion męskich na *-ek* pochodnych od podstawowych form imion już zawierających w temacie spółgłoskę miękką, np. *Maciek* od *Maciej*.

Oczywiście nie dla wszystkich imion dopuszcza się możliwość zbudowania derywatu o powyższej wzorcowej strukturze, toteż w takich przypadkach funkcję formy obiegowej spełnia oficjalna forma podstawowa. Dotyczy to m.in. następujących imion: *Adam*, *Damian*, *Dawid*, *Emil*, *Filip*, *Gabriel*, *Kacper*, *Konrad*, *Łukasz*, *Marian*, *Marcin*, *Mateusz*, *Michał*, *Oskar*, *Paweł*, *Rafał*, *Zygmunt*. Innymi słowy, te właśnie imiona nie mają we współczesnej

⁴ Od imienia *Kazimierz*, też od *Józef*, *Tadeusz*, możliwe są formy neutralne uczuciowo z sufiksem *-ik*, czyli *Kazik*, *Józik*, *Tadzik*. Współcześnie jednak ten sufiks w tworzeniu obiegowych form imion męskich jest już raczej nieproduktywny. Być może zakres jego występowania uwarunkowany jest regionalnie, co wymagałoby osobnych badań.

⁵ Sufiks *-ek* w formalnych deminutywach zasadniczo nie wywołuje palatalizacji w podstawie słowotwórczej, aczkolwiek są tu pewne wahania, np. obok formy *Zdzisek* spotyka się formę ze zmiękczeniem *Zdzisiek*, podobnie obok formy *Józek* występuje rzadka forma *Józiek*.

polszczyźnie form obiegowych. Ewentualne derywaty z sufiksem *-ek*, łamiące wyżej wspomniany warunek a), są bowiem wyraźnie nacechowane uczuciowo, mają konotację „dziecięcości”, np.: *Damianek, Rafałek, Marcinek, Michalek, Łukaszek*.

Rekonstrukcja wzorca morfologicznego dla imion obiegowych żeńskich prowadzi do po części odmiennych konstatacji, choć punkt wyjścia jest podobny. W kategorii imion obiegowych żeńskich można wskazać m.in. takie: *Aga, Ala, Ania, Ewa, Iza, Jadzia, Jola, Kasia, Kryisia, Magda, Ula, Wiola, Zuza*.

Dla imion żeńskich wzorzec morfologiczny form obiegowych jest inny, mianowicie wymagane jest, aby: a) imię było dwusylabowe; b) nie zawierało w temacie spółgłosek miękkich. Dopasowanie do wzorcowego modelu przejawia się w następujących zabiegach językowych:

1. Jeżeli imię w wersji oficjalnej jest dwusylabowe, to pozostaje bez zmian jako forma zdalna do funkcjonowaniu w obiegowych kontaktach, np.: *Ewa, Julia, Marta, Rita, Sylwia, Wanda*.

2. Jeżeli imię ma więcej sylab, to podstawa ulega ucięciu (skróceniu), a zachowana zostaje pewna grupa nagłosowa głosek tak, aby powstały derywat był dwusylabowy i pozbawiony spółgłosek miękkich, np. *Ad-a* (od *Adrianna* lub *Adela*), *Al-a* (od *Alicja*), *Fel-a* (od *Felicja*), *Hel-a* (od *Helena*), *Jol-a* (od *Jolanta*), *Magd-a* (od *Magdalena*), *Mir-a* (od *Mirosława*), *Stef-a* (od *Stefania*), *Wiol-a* (od *Wioleta*), *Iz-a* (od *Izabela*), *El-a* (od *Elżbieta*), *Ul-a* (od *Urszula*), *Zuz-a* (od *Zuzanna*), a także *Ag-a* (od *Agnieszka*).

Jeśli dane imię nie poddaje się powyższym zabiegom, to funkcję formy obiegowej przejmuje któraś z form wyjściowo nacechowanych ekspresywnie dodatnio; może to być:

a) forma zawierająca spółgłoskę miękką, występującą albo w podstawie słotwórczej jako wynik alternacji spółgłoski twardej do miękkiej lub do funkcjonalnie miękkiej, albo w formancie *-sia, -nia*, (czyli niespełniająca przewidzianego przez wzorzec warunku b), np.: *Ani-a, Ba-sia, Broni-a, Ka-sia, Kazi-a, Kry-sia, Małgo-sia (Go-sia), Mar-ysia, Zo-sia*;

b) forma utworzona sufiksem *-ka* od formy oficjalnej, zwykle licząca trzy sylaby (a więc niespełniająca warunku a), np.: *Bożenka, Halinka, Lucynka*.

W funkcji formy obiegowej może pozostawać i utrzymywać się też forma urzędowa, już niezależnie od jej budowy, np. *Patrycja*.

Jak widać, w nawet kontaktach oficjalnych, zawodowych polszczyzna toleruje formy zachowujące pewien ładunek pozytywnych emocji, poufałości czy nawet czułości w przypadku imion żeńskich, nie toleruje ich natomiast w odniesieniu do imion męskich. Działa tu charakterystyczny dla mentalności polskiej skrypt kulturowy, nakazujący cieplejsze i serdeczniejsze formy zwracania się do kobiet niż do mężczyzn (Wierzbicka, 1999, s. 79).

Nieoficjalnych imion męskich — właściwie wszystkich, także tych, o których tutaj nie piszę, ale poświęciłam im uwagę w innym miejscu (Przybylska, 2007), wyjąwszy może te o maksymalnej dziecięcej konotacji, można używać w kontaktach półoficjalnych między dorosłymi, w zwrocie z *pan*, czyli żadne z nich nie wyraża antyszacunku, np. możemy się zwrócić do dorosłego mężczyzny: *panie Stanisławie!*, *panie Staszku!*, *panie Stachu!*, *panie Stasiu!*, choć oczywiście każdy zwrot nieco inaczej wyznacza stosunek mówiącego do partnera interakcji. Wśród nieoficjalnych imion żeńskich są natomiast dość liczne takie, które wyrażając antyszacunek, nie nadają się do użycia w zwrotach grzecznościowych z *pani*, por. niemożliwe: **pani Jolko!*, **pani Kaśko!* **pani Baśko!* Ta charakterystyczna asymetria pokazuje, że polski skrypt kulturowy, z jednej strony, dowartościowuje kobiety, każąc zwracać się do nich w sytuacjach półoficjalnych i oficjalnych, jeśli nie neutralnie, to serdecznie i ciepło, a z drugiej strony — rezerwuje dla nich formy imion obciążone ładunkiem antyszacunku czy lekceważenia, zwłaszcza te zakończone na *-(ś)-ka* i *-(dź)-ka*.

Interesujące odmienności między nieoficjalnymi imionami męskimi a żeńskimi zarysowują się też w zakresie wykorzystania do ich tworzenia sufiksów genetycznie deminutywnych. Pozornie symetryczne formanty deminutywne: męski *-ek* i żeński *-ka* w słowotwórstwie imion spełniają nieco inne funkcje. I tak sufiks *-ek* tworzy od imion męskich albo formacje obiegowo uczuciowo neutralne, typu: *Janek*, *Piotrek*, *Szymek*, albo spieszczone, typu: *Pawełek*. Sufiks *-ka* tworzy natomiast od imion żeńskich albo formacje nieco lekceważące, protekcyjne czy mało uprzejme, typu *Baśka*, *Jadźka*, *Jolka*, *Mańka*, albo od podstaw nieskróconych formy spieszczone, typu: *Bożenka*, *Halinka*. Symetria jest zatem widoczna tylko między derywatami od nieskróconych podstaw, takimi jak *Pawełek* i *Bożenka*, ale już nie między tymi, które pochodzą od podstaw skróconych. Żeńskie formy na *-ka* są „gorsze” od męskich, bo konotują postawę lekceważącą w stosunku do nazywanej osoby, podczas gdy męskie są takich ujemnych konotacji zazwyczaj pozbawione. Tytułowa para z popularnego swego czasu serialu telewizyjnego nieprzypadkowo zatem nazywa się *Kasia* i *Tomek*, a nie *Kaśka* i *Tomek*.

Wspólną cechą imion obiegowych męskich i żeńskich jest dążenie do tego, żeby imię było krótkie, najlepiej dwusylabowe i pozbawione spółgłosek miękkich i funkcjonalnie miękkich, które, konotując ekspresję emocjonalną, kłóć się z pożądanym w tej kategorii neutralnym uczuciowo wydźwiękiem imienia. Być może ewolucja imion polskich pójdzie w kierunku respektowania wspomnianego wzorca imion obiegowych. Oznaczałoby to preferencje rodziców do wybierania takiego imienia dla dziecka, które ma funkcjonalnie pożądaną, łatwą do utworzenia i popularną (rozpoznawalną) wariant obiegowy. Pożądane byłyby zatem imiona męskie mające formy obiegowo zakończone na *-ek* z twardymi

spółgłoskami i imiona żeńskie mające formy obiegowie dwusylabowe zakończone na *-a*. Przyszłość pokaże, czy utrzyma się opisany tu wzorzec morfologiczny dla imion obiegowych i czy wpłynie na kształt imiennictwa polskiego.

LITERATURA

- Biolik, M. (2016). Słowotwórstwo antroponimów nieoficjalnych. Olsztyn: Wyd. UWM.
- Bubak, J. (1993). Księga naszych imion. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Kucała, M. (1996). *Franciszek* i inne imiona na *-ek*. *Język Polski*, LXXVI, s. 248–253.
- Łysakowski, T. (2005). Wpływy osoby. Gramatyka i perswazja. Warszawa: Academica — Wyd. SWPS.
- Malec, M. (2001). Imię w polskiej antroponimii i kulturze, Kraków: DWN.
- Mańczak-Wohlfeld, E. (1993). Uwagi o wpływie języka angielskiego na polszczyznę końca XX w., *Język Polski*, LXXIII, s. 279–281.
- Pleskalová, J. (1998). Tvoření nejstarších českých osobních jmen. Brno: Masarykova univerzita.
- Przybylska, R. (2007). Obiegowie formy imion — chaos czy system? W: E. Błachowicz, J. Lizak (red.), *Literatura i język wczoraj i dziś*. Rzeszów: Wyd. URz, s. 97–103.
- Umińska-Tytoń, E. (1986). Sposoby tworzenia form pochodnych od imion chrzestnych. *Onomastica*, XXXI, s. 87–114.
- Wierzbicka, A. (1999a). Prototypy w semantyce i pragmatyce. Eksplikowanie znaczeń wyrażających postawy uczuciowe, W: J. Bartmiński (red.), *Język — umysł — kultura*. Warszawa, s. 49–82.
- Wierzbicka, A. (1999b). Emocje. Język i „skrypty kulturowe”. W: J. Bartmiński (red.), *Język — umysł — kultura*, red. J. Bartmiński. Warszawa, s. 163–188.
- Wróbel, H. (1973). Schematy słowotwórcze polskich hipokorystyków. *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego*, 35. Katowice, s. 27–48.

SUMMARY

MARYSIA, MARYLA, MANIA — ON THE CATEGORY OF CURRENT NAMES

The article presents the category of current names which are different from official forms of names, for example, not: *Maria*, but *Marysia, Maryla, Mania*... These forms are used today in everyday communication and gradually replace official forms, even in the public sphere. There is a morphological pattern for the structure of these names in Polish which differs in masculine and feminine names. They should have only two syllables and they should not have soft consonants, such as *ś, ź, ć, ń*.

Key words: Polish names, unofficial names, morphology, cultural scripts